

KAZIMIERZ RÓWNY

SAMOOBRONA ZBIOROWA W KARCIE NARODÓW ZJEDNOCZONYCH

Pojęcie samoobrony zbiorowej jest obecnie instytucją wielostronnej umowy międzynarodowej — Karty Narodów Zjednoczonych. Nie można zatem interpretacji tej instytucji odrywać od całości postanowień tej umowy¹. To założenie jest podstawą podejścia do instytucji samoobrony zbiorowej w niniejszym opracowaniu.

Instytucja samoobrony indywidualnej znana jest od dawna, zarówno w prawie wewnętrznym, jak i w prawie międzynarodowym. Pojęcie zaś samoobrony zbiorowej pojawiło się w prawie międzynarodowym stosunkowo niedawno (dopiero w Karcie Narodów Zjednoczonych). Stąd też instytucja ta jest o wiele mniej opracowana w doktrynie, jej pojęcie i zakres nie przestają budzić różnych, niekiedy nawet daleko idących wątpliwości.

Już *prima facie* sam termin „samoobrona zbiorowa” (collective self-defence, kolektiwnaja samooborona) nasuwa wątpliwości². Pojęcie samoobrony bowiem implikuje prawo jednostkowe, a nie zbiorowe³. W wyrażeniu tym tkwi więc sprzeczność wewnętrzna. Niektórzy autorzy twierdzą, że chodzi tu o „wspólną obronę” (collective defence)⁴, lub „obronę innego państwa” (defence of another State)⁵, a nie o samoobronę. W istocie, gdybyśmy chcieli dosłownie rozumieć wspomniany

¹ L. Ehrlich pisze w tej sprawie: „Jest zasadą ogólnie uznaną w teorii i w praktyce prawa międzynarodowego, że istnieje domniemanie na rzecz przyjęcia tego, co wynika z rozważenia traktatu jako całości, choćby szło o interpretację jakiegoś Jednego tylko postanowienia (zob. *Interpretacja traktatów*, Warszawa 1957, s. 151).

² Jedynie określenie francuskie: „*légitime défense collective*”, wydaje się być najmniej kontrowersyjne.

³ Por. H. Kelsen, *Law of the United Nations*, Londyn 1950, s. 792.

⁴ *Ibidem*.

⁵ Por. J. Kunz, *Individual and Collective Self Defence in art. 51 of the Charter of the United Nations*, *American Journal of International Law* [AJIL], 1947, s. 875, oraz K. Skubiszewski, *Umowy sojusznicze Polski a Karta Narodów Zjednoczonych*, „*Ruch Prawniczy i Ekonomiczny*” 1959, nr 3, s. 7, jak również *The Postwar Alliances of Poland and the United Nations Charter*, *AJIL* 1959, t. 53, s. 627.

termin, trzeba by przyjąć, że „samoobrona zbiorowa” odnosi się do przypadku, gdy dwa państwa jednocześnie napadnięte przez agresora bronią się wspólnie przeciwko wspólnej agresji. Oczywiście, byłyby to zwięzająca interpretacja terminu. Taka interpretacja pozbawiałaby prawo do samoobrony zbiorowej wszelkiego znaczenia w praktyce⁶. W takim wypadku „samoobrona zbiorowa” zasadniczo pokrywałaby się z pojęciem samoobrony indywidualnej. Rozumując dalej w tym kierunku doszlibyśmy do absurdalnego wniosku, że przez użycie w Karcie pojęcia „samoobrona zbiorowa”, strony nie postanowiły nic albo prawie nic. Z drugiej strony historia dowodzi, że tak rozumiana samoobrona zbiorowa nie miałaby zastosowania. Agresorzy unikają bowiem jednoczesnego napadania na kilka państw, ponieważ większe sukcesy mogą osiągnąć poprzez atakowanie swych ofiar pojedynczo. A zatem postanowienie o samoobronie zbiorowej w Karcie należy interpretować tak, aby „osiągnęło swój skutek, aby nie okazało się pozbawione znaczenia i wartości”⁷.

W Karcie brak określenia pojęcia prawa do samoobrony zbiorowej, a art. 51 traktuje o samoobronie zbiorowej obok samoobrony indywidualnej i prawo to uważa za „przyrodzone” (inherent right, droit naturel, nieotiemle moje prawo)⁸, a więc warto zastanowić się, na jakich podstawach opierało się ono przed zawarciem Karty ONZ. W tym celu przyjrzyjmy się teoriom opartym na przesłankach prawnych, uzasadniających prawo do samoobrony zbiorowej.

TEORIE UZASADNIAJĄCE PRAWO DO SAMOBRONY ZBIOROWEJ

Istnieją, jak się wydaje, trzy główne teorie uzasadniające prawo do samoobrony zbiorowej⁹:

1. teoria wywodząca zbiorowe prawo samoobrony zbiorowej z analogii do prawa wewnętrznego;

⁶ L. Ehrlich pisze: „Z zasady dobrej wiary wynika domniemanie, że należy interpretować tak, aby umowa miała skutek, czyli domniemanie przeciw wnioskowi, że strony zawierając traktat nie chciały nic postanowić...” (L. Ehrlich, op. cit., s. 121).

⁷ Emer de Vattel, *Prawo narodów czyli zasady prawa naturalnego zastosowane do postępowania i spraw narodów i monarchów*, przekład B. Winiarskiego, Warszawa 1958, s. 540.

⁸ Podzielam pogląd K. Skubiszewskiego, iż użycie terminu „inherent” w odniesieniu do samoobrony zbiorowej w art. 51 Karty NZ wprowadza wiele niejasności (por. AJIL 1959, s. 619, 626—627).

⁹ Por. L. W. Bowett, *Self-defence in International Law*, Manchester University Press, 1958, s. 200.

2. teoria, według której samoobrona zbiorowa wynika z obowiązku utrzymania pokoju międzynarodowego;

3. teoria, według której państwo może czynić zbiorowo to, co jest jego prawem indywidualnym.

Ad. 1. Przedstawiciele pierwszej teorii szukają uzasadnienia *prav/a* do samoobrony zbiorowej w wewnętrznym prawie karnym, które zwalnia od kary za czyny popełnione w obronie koniecznej własnej bądź innej osoby¹⁰. W nawiązaniu do prawa wewnętrznego Le Fur stwierdza np.: „Prawo do samoobrony, pomiędzy państwami jak i pomiędzy jednostkami, nie dotyczy jedynie obrony własnej, ale także i drugiej osoby”¹¹.

Jakkolwiek zachodzą pewne podobieństwa niektórych instytucji prawa wewnętrznego i międzynarodowego, to jednak w danym przypadku nie wydaje się właściwe szukanie analogii w prawie wewnętrznym dla instytucji prawa międzynarodowego ze względu na specyfikę tego ostatniego¹². Nie dadzą się bowiem w pełni zastosować w odniesieniu do takich tworów złożonych jakimi są państwa, zasady odnoszące się do zachowania osób fizycznych. W związku z tym nie jest celowe bliższe rozpatrywanie w niniejszym artykule wspomnianej teorii.

Ad. 2. Drugą teorię formułuje znany uczoney francuski Robert Redslob. W jego ujęciu brzmi ona jak następuje: „Obowiązek utrzymania pokoju, z jednej strony, i zobowiązanie przywrócenia normy naruszonej, z drugiej strony, zbiegają się i jednoczą w dziele utrzymania samoobrony innego [państwa]”¹³. Poglądem tym warto zająć się szerzej m. in. dlatego, że w różnych formach rozpowszechniony jest on również w polskim środowisku prawniczym¹⁴.

¹⁰ Np. francuski kodeks karny w art. 328 postanawia: „Il n'y a ni crime, ni délit lorsque l'homicide, les blessures et les coups étaient commandés par la nécessité actuelle de la légitime défense de soi-même ou d'autrui” (Codes français usuels, Edition 1952, Libraire du Recueil Sirey).

¹¹ Le Fur, *Guerre juste et juste paix*, Paryż 1920, s. 74.

¹² Por. W. N. Durdieniewski i S. B. Kryłow, *Podręcznik prawa międzynarodowego*, Warszawa 1950, s. 10—11.

¹³ R. Redslob, *Traité de Droit des gens*, Paryż 1950, s. 435. Redslob dla poparcia swej tezy powołuje się na autorów starożytnych, jak również na Suareza, Vattela i innych (por. tamże). Tezę tę głosił także Grocjusz, który w rozdz. V, zatytułowanym „Kto chce prowadzić wojnę w sposób dozwolony”, wywodzi, że „udzielenie pomocy drugiemu w ramach naszych możliwości jest nie tylko dozwolone ale przynosi zaszczyt”, gdyż już „Salomon nauczał, że szczęśliwe są państwa, w których każdy uważa krzywdy, jakich doznają inni za własne. A gdy brak innych więzów wystarcza wspólna natura ludzka” (Zob. *O prawie wojny i pokoju*, przekład R. Bierzanka, Warszawa 1957, księga I, rozdz. V, p. 2, s. 228—229).

¹⁴ Pogląd, że każde państwo ma prawo udzielić ofierze agresji pomocy na zasadzie samoobrony zbiorowej głosi A. Bramson (por. *Zagadnienie samoobrony*

Zastanówmy się, jakie wnioski wynikają ze wspomnianej teorii. Przede wszystkim, gdyby istniało tak pojęte zobowiązanie przywracania naruszonej normy prawa, zakres samoobrony zbiorowej należałoby rozumieć bardzo szeroko. Według tego założenia samoobrona zbiorowa nie miałaby żadnych ograniczeń. Każde państwo mogłoby przyłączyć się do obrony jakiegokolwiek państwa zaatakowanego. Podjęta w ten sposób akcja zbiorowa miałaby raczej charakter *sui generis* wojny sprawiedliwej, a nie samoobrony zbiorowej. Samoobrona zbiorowa bowiem w systemie Karty jest określona jako akcja tymczasowa, przed podjęciem środków koniecznych dla utrzymania międzynarodowego pokoju i bezpieczeństwa przez Radę Bezpieczeństwa ONZ.

Teoria wywodząca prawo do samoobrony zbiorowej z obowiązku utrzymania pokoju międzynarodowego i przywracania normy naruszonej nie znajduje mocnego ugruntowania w prawie międzynarodowym. Wielu autorów kwestionuje w ogóle istnienie takiego obowiązku¹⁵. Redslob, który jest głównym wyrazicielem tego poglądu, również nie uważa, aby miał on mocne podstawy w prawie międzynarodowym. Przytoczone wyżej twierdzenie znajdujemy u niego w ostatniej, III części „Traktatu”, zatytułowanej: „Les Doctrines Marginales”, a ściślej, w księdze trzeciej, objętej tytułem „Prawo w zarodku” („Le Droit en germe”), gdzie autor omawia prawo do powszechnego pokoju (rozdz. I) oraz obowiązek zbiorowy zapewnienia sprawiedliwości pomiędzy narodami (rozdz. II) i w tym układzie „obowiązek przyłączenia się do samoobrony” traktuje on jako wypadkową analizy poprzednich zagadnień książki III. Z umiejscowienia w „Traktacie” powyższego twierdzenia zdaje się wynikać, że Redslob stawiał je raczej w rzędzie doktryn, które należałoby uznać, a nie jako zasadę aktualnie obowiązującego prawa międzynarodowego¹⁶. Warto zaznaczyć, że Redslob nie uwzględnia we

w systemie bezpieczeństwa zbiorowego, *Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska*, Lublin, t. III/2, sectio G. 1956 [AUMCS], s. 63—97, passim) oraz L. Gelberg; „W wypadku napaści na jakieś państwo, inne państwa mogą kierując się wspólnym interesem wystąpić wspólnie przeciw agresorowi” (Układ Warszawski, Warszawa 1957, s. 74 oraz passim s. 68—86, jak również s. 142). Pogląd ten zdaje się wynikać pośrednio z referatu prof. Lachsa pt. *System bezpieczeństwa zbiorowego a sprawa bezpieczeństwa i pokoju*, w: *Zagadnienie bezpieczeństwa zbiorowego w Europie*, Warszawa 1955, s. 62.

¹⁵ Por. Stowell, *Intervention in International Law*, s. 48, cyt. za Bowettem, *Self-Defence in International Law*, s. 203, i H. Wehberg, *Le problème de la mise de la guerre hors la loi*, *Recueil des Cours*, Académie de Droit International, [RC], La Haye 1928, t. IV, s. 274 i nast.

¹⁶ Pisze on: „Il est un thème de justice qui s'affirme toujours plus puissant de nos jours et qui, s'il n'est pas pleinement reconnu par le droit positif, y a déjà pris racine et y consolide ses positions c'est le droit à la paix générale”. (R. Redslob, op. cit., s. 423).

wspomnianej części swego „Traktatu” systemu bezpieczeństwa zbiorowego ustanowionego w Karcie Narodów Zjednoczonych, dla uzasadnienia tego postulatu powołuje się jedynie na Pakt Ligi Narodów i Pakt Paryski oraz na akty prawne z okresu wcześniejszego¹⁷. Teoria, według której każde państwo ma obowiązek przyścia z pomocą ofierze agresji, już w okresie Ligi Narodów spotykała się z obiekcjami z powodu trudności związanych z określeniem agresora i niebezpieczeństwem sprowokowania wojny powszechnej (*guerre universelle*)¹⁸, jakkolwiek wówczas wiele więcej przemawiało za jej słusnością.

Celem wyjaśnienia, czy w systemie Karty ONZ można uzasadnić samoobronę zbiorową tak pojętym „obowiązkiem utrzymania pokoju międzynarodowego”, odwołajmy się do postanowień Karty.

Paragraf 1 art. 1 mówiąc, że celem Organizacji NZ jest „utrzymywać międzynarodowy pokój i bezpieczeństwo”, dodaje, że w tym celu chodzi o stosowanie „skutecznych środków zbiorowych dla ... tłumienia wszelkich aktów agresji lub innych zakłóceń pokoju”. Nie wydaje się, by z art. 1 § 1 można wnioskować, iż skuteczne środki zbiorowe dla tłumienia aktów agresji są to środki samoobrony zbiorowej, o której mowa w art. 51¹⁹.

Tym „skutecznym środkiem zbiorowym” dla tłumienia aktów agresji poświęcono bowiem w Karcie specjalny obszerny rozdz. VII, w którym określono warunki i wskazano organ posiadający w imieniu członków ONZ prawo decyzji w tej sprawie. Nie trzeba tu powtarzać, że to prawo decyzji spoczywa w rękach Rady Bezpieczeństwa, na którą członkowie ONZ (obecnie już przeszło sto państw) nałożyli główną odpowiedzialność za utrzymanie międzynarodowego pokoju i bezpieczeństwa, a w art. 25 zobowiązali się wykonywać decyzje tego organu zgodnie z Kartą Narodów Zjednoczonych.

Wyprowadzanie więc pojęcia samoobrony zbiorowej z „obowiązku utrzymania pokoju międzynarodowego” nie znajduje uzasadnienia w normach współczesnych dotyczących utrzymania pokoju i bezpieczeństwa międzynarodowego. Tak zrozumiana samoobrona zbiorowa, o której mowa w art. 51 Karty, godziłaby w zasadnicze normy tejże Karty ustanawiające system powszechnego bezpieczeństwa zbiorowego.

¹⁷ Ibidem, s. 423—436.

¹⁸ Por. H. Wehberg, op. cit., s. 273 i nast.

¹⁹ Słusznie w tej sprawie stwierdza Stone: „So far is the inherent right of self-defence under Art. 51 from being a means of taking the „collective measures” for the prevention of threats to the peace and the suppression ... of aggression under Art. I, paragraph I, that largescale resort to it would be rather the clear sign of the defeat of that principle ...” (*Legal Controls of International Conflicts*, p. 264, cyt. wg Bowetta *Collective Self-defence under the Charter of the United Nations*, British Year Book of International Law, 1955—56, s. 136.

Twórcy Karty nie mogli zatem nadawać pojęciu samoobrony zbiorowej znaczenia tak szerokiej akcji, gdyż pozostawałoby to w oczywistej sprzeczności z podstawowym celem Karty — bezpieczeństwem zbiorowym. W systemie Karty obowiązek utrzymania pokoju i bezpieczeństwa międzynarodowego w formie „tłumienia wszelkich aktów agresji lub innych zakłóceń pokoju”, a zatem obowiązek utrzymania pokoju powszechnego przez przywracanie naruszonych zasad prawa międzynarodowego należy przeciwieście nie do poszczególnych indywidualnych państw, lecz do organu, który działa w ich imieniu (art. 24). Wobec powyższych względów samoobrony zbiorowej nie można wywodzić obecnie z zasady sformułowanej przez Redsloba.

Ad. 3. Również nie da się w pełni utrzymać obecnie teorii, według której państwo może czynić zbiorowo to, co jest jego prawem indywidualnym. Przyznać należy, że teoria ta posiada pozory słuszności i jest uważana za najbardziej zadowalające uzasadnienie prawa do samoobrony zbiorowej²⁰. Jeżeli tak, to przyjrzyjmy się bliżej przykładowi jej sformułowania. Prof. Berezowski stwierdza: „Ponieważ każde państwo może użyć siły w celu odparcia zamachu na swoją całość terytorialną lub niezależność polityczną, każde państwo może również porozumieć się z innym państwem w celu wspólnego odparcia tego rodzaju działań bezprawnych”²¹.

Jeśli rozumieć przez „zamach” agresję zbrojną, to nie można kwestionować słuszności pierwszej części przytoczonego twierdzenia. Żaden z artykułów Karty nie ogranicza prawa członka ONZ do odparcia ataku zbrojnego dokonanego przeciwko niemu. Wyłąniają się jednakże obiekcje w odniesieniu do drugiej części przytoczonego twierdzenia. Mianowicie powstaje pytanie, czy w Kartie NZ prawo państw do zawierania wszelkich porozumień międzynarodowych nie zostało w istotny sposób ^{Ogra-}

²⁰ Por. D. W. Bowett, *Self-defence...*, op. cit., s. 105—206.

²¹ *Urnawy o pomocy wzajemnej i system bezpieczeństwa zbiorowego*, w: *Zagadnienie bezpieczeństwa zbiorowego...*, op. cit., s. 118 i nast. Teoria, że państwo może czynić zbiorowo to, co jest jego niewątpliwym prawem indywidualnym, pośrednio wywodzi się z tzw. praw zasadniczych państwa. W pracy prof. Berezowskiego związek omawianej teorii z prawami zasadniczymi państwa jest zupełnie wyraźny: „Z brzmienia... art. 51 wynika, że Karta nie tworzy żadnego nowego prawa, lecz tylko uznaje prawo już istniejące nazywając je własnym prawem państwa... Jeżeli to stanowisko Karty przeniesiemy na teren tzw. praw zasadniczych państw, można uznać, że z tytułu swego podstawowego prawa zasadniczego każde państwo może odeprzeć zamach na swoją egzystencję; to wykonanie prawa zasadniczego do istnienia, podjęte w stanie obrony koniecznej, jest więc uznane przez Kartę Narodów Zjednoczonych” (op. cit., s. 119) Z tzw. praw zasadniczych państwa prawo do samoobrony wywodzi również A. Bramson (por. jw., *passim*, szczególnie s. 65—66),

niczone. Wiadomo bowiem, że Karta głosząc suwerenną równość państw w interesie zagwarantowania tej suwerenności, w istotny sposób ogranicza suwerenne prawa państw.

W związku z powyższym należy zbadać, czy w systemie Karty zachowane zostało prawo sprzymierzania się, niewątpliwie przynależne państwom przed pierwszą wojną światową oraz w zasadzie nie kwestionowane w okresie Ligi Narodów. Otóż wydaje się, że w świetle Karty NZ nie można tak ogólnie formułować „prawa do stałego sprzymierzania się” państw. Nie oznacza to, że generalnie Karta zabrania państwom zawierania umów o przymierzu na wypadek napaści zbrojnej. Jeśli jednakże prawo zawierania takich umów pozostało, to jest ono w istotny sposób ograniczone postanowieniami art. 1 § 1, art. 24 rozdziału VII i VIII Karty. W szczególności rozdz. VIII obrazuje, jakim warunkom umowy takie powinny odpowiadać, aby pozostały w zgodności z literą Karty. W świetle wspomnianych przepisów Karty „prawo stałego sprzymierzania się państw”, gdyby istniało, podważałoby system bezpieczeństwa zbiorowego ustanowiony wspólną wolą państw członków NZ. Państwa te bowiem nie mogły z jednej strony tworzyć powszechnego systemu bezpieczeństwa zbiorowego oraz powierzać głównej odpowiedzialności za utrzymanie pokoju i bezpieczeństwa międzynarodowego Radzie Bezpieczeństwa, a z drugiej strony — domagać się jednocześnie szeroko pojętej akcji państw poza tym systemem dla udzielania pomocy każdemu państwu zaatakowanemu²².

Samoobrona zbiorowa w systemie Karty jest minimalistycznym wyjątkiem, ściśle określonym i poddanym zwierzchniej władzy Rady Bezpieczeństwa, od rygorystycznej zasady § 4 art. 2, nakazującej państwom „powstrzymać się w stosunkach międzynarodowych od groźby użycia siły lub jej użycia zarówno przeciwko całości terytorialnej lub niezawisłości politycznej jakiegokolwiek państwa, jak i w inny sposób niezgodny z celami Organizacji Narodów Zjednoczonych”.

Podstawowym założeniem Karty w sprawie bezpieczeństwa jest bezpieczeństwo zbiorowe (art. 1 § 1), dla którego funkcjonowania twórcy ONZ przewidzieli w art. 23 Karty specjalny organ — Radę Bezpieczeństwa, na który w art. 24 nałożyli główną odpowiedzialność za utrzymanie pokoju i bezpieczeństwa międzynarodowego. Ponadto członkowie NZ stwierdzili następnie, że przy wykonywaniu swych obowiązków wynikających z tej głównej odpowiedzialności Rada Bezpieczeństwa działa we wspólnym ich imieniu.

Bardzo słusznie stwierdza D. W. Bowett: „Poszczególni członkowie nie mogli, z jednej strony powierzać (delegate) głównej odpowiedzial-

²² Por. D. W. Bowett, *Collective Self-defence...*, op. cit., s. 139.

ności za utrzymanie pokoju i bezpieczeństwa międzynarodowego Radzie Bezpieczeństwa (artykuł 24), a z drugiej strony, domagać się prawa do akcji jednostronnej celem udzielenia pomocy każdemu państwu, które oni uważają za działające w samoobronie. Tego rodzaju swoboda sprzymierzania się nie da się pogodzić z systemem bezpieczeństwa zbiorowego tak scentralizowanym jak w systemie Karty Narodów Zjednoczonych (podkreślenie moje — K. R.)²³.

Przeciwno „prawa stałego sprzymierzania się” państw przemawiają również względy historyczne. Najogólniej można by powiedzieć, że twórcy Karty NZ budując nowy system bezpieczeństwa zbiorowego pragnęli uniknąć tego wszystkiego, co doprowadzało w przeszłości do wojen.

„Prawo stałego sprzymierzania się” zakładałoby istnienie obok systemu bezpieczeństwa zbiorowego równoległego sposobu zapewnienia bezpieczeństwa międzynarodowego przez zawieranie sojuszów obronnych. Taki stan rzeczy osłabiałby system bezpieczeństwa zbiorowego Karty, w którym narody i ich rządy pokładały nadzieję uniknięcia nowej katastrofy wojennej.

Twórcom Karty z pewnością nie obce były słuszne myśli głoszone już w okresie międzywojennym, że „sojusze obronne są zawsze wymierzone przeciwko komuś i zawsze zakładają nieufność skierowaną przeciwko określönemu państwu lub grupie państw”²⁴. Wiadomo zaś, że pierwszą wojnę światową poprzedziły sojusze i kontrsojusze państw. Podobnie było również w okresie poprzedzającym drugą wojnę światową.

Celem uniknięcia rozwoju wydarzeń w takim kierunku autorzy Karty przewidzieli wyraźnie, naszym zdaniem, warunki, jakim powinny odpowiadać umowy służące utrzymaniu pokoju i bezpieczeństwa w rozdz. VIII Karty zatytułowanym „Układy regionalne”.

Przez umieszczenie tych warunków, którym powinny odpowiadać umowy dotyczące międzynarodowego pokoju i bezpieczeństwa Karta ograniczyła „nienaruszalne” prawo państw do sprzymierzania się w tym sensie, że państwa mogą zawierać z innymi państwami tylko takie

²³ Ibidem.

²⁴ Orue y Arregui, *Le Régionalisme dans l'Organisation Internationale*, RC, 1935, III, t. 53, s. 77. W tej sprawie inny autor w okresie międzywojennym słusznie wskazywał, że ta nieufność „choćby niekiedy usprawiedliwiona, nie oznacza bynajmniej lojalnej współpracy. Bardzo często sojusz powoduje kontrsojusz i w konsekwencji państwa znajdują się podzielone na wrogie obozy, które sobie nie wierzą i podejrzewają się wzajemnie” (Raafat, *Le problème de la Sécurité internationale*, Paryż 1930, s. 147).

układy, jakie ona dopuszcza. Dopuszczalnymi zaś układami w Karcie dla celów bezpieczeństwa są układy regionalne²⁵. Powyższą tezę potwierdzają, jak się wydaje» materiały Konferencji z San Francisco.

PRAWO DO SAMOBRONY ZBIOROWEJ W ŚWIETLE PRAC
KONFERENCJI W SAN FRANCISCO

Ponieważ Karta nie charakteryzuje jasno „samoobrony zbiorowej”, dla wyjaśnienia tego pojęcia należy oprócz badania ogólnych zasad prawa międzynarodowego odwołać się również do prac przygotowawczych Konferencji w San Francisco.

Należy podkreślić, że włączenie do Karty postanowień o samoobronie wiąże się ściśle z opracowaniem w San Francisco przepisów, które tworzą obecnie rozdz. VIII Karty dotyczący układów regionalnych.

Propozycje z Dumbarton Oaks nie zawierały żadnego postanowienia uprawnającego państwa do stosowania siły bez upoważnienia Rady Bezpieczeństwa. Wprost przeciwnie, propozycje podkreślały kierowniczą rolę Rady w sprawach dotyczących pokoju i bezpieczeństwa międzynarodowego. W szczególności propozycje te ustanawiały monopol Rady Bezpieczeństwa w sprawie stosowania wszelkiej akcji przymusu. § 2 sekcji C głosił: „... żadne środki przymusu nie mogą być stosowane na podstawie porozumień regionalnych bez upoważnienia Rady Bezpieczeństwa”²⁶.

Szereg państw na Konferencji w San Francisco wystąpiło przeciwko tak rygorystycznie sformułowanej zasadzie. Walka z tym sformułowaniem rozgorzała w Komitecie III/4 zajmującym się porozumieniami regionalnymi oraz w jego Podkomitecie III/4/A. Ostatecznie art. 51 Karty zawdzięcza swoje istnienie dwom zasadniczym tendencjom, jakie wyłoniły się w toku prac Komitetu III/4 oraz Podkomitetu III/4/A²⁷. Do nich należy:

1. Tendencja państw południowoamerykańskich zmierzająca do uchyl-

²⁵ K. Skubiszewski dochodzi w swych rozważaniach do odmiennego wniosku, jakkolwiek przyjmuje zwiężającą interpretację pojęcia samoobrony zbiorowej w art. 51 Karty (w szczególności, gdy chodzi o pojęcie prawa „przyrodzonego” — inherent). Por. *The Postwar Alliances...*, op. cit., s. 627 in fine.

²⁶ United Nations Conference on International Organization, Documents of San Francisco 1945 [UNCIO], t. IV, s. 18: „... aucune mesure coercitive ne devrait être appliquée en vertu d'arrangements régionaux ou par des organismes régionaux sans l'autorisation du Conseil de Sécurité”.

²⁷ Por. S. B. Kryłow, *Matieriały k' istorii Organizacji Obiedinionnych Nacji*, Moskwa 1949, s. 202—205, oraz cytowany w tekście Komentarz Karty NZ, Goodricha i Hambro, s. 297—308 (a w szczególności s. 297—299).

lenia ścisłej kontroli Rady Bezpieczeństwa odnośnie do konfliktów pomiędzy państwami amerykańskimi;

2. Tendencja niektórych państw (przede wszystkim Francji, Czechosłowacji, ZSRR) dążąca do zachowania w mocy również po utworzeniu Organizacji NZ dwustronnych umów skierowanych przeciwko państwom nieprzyjacielskim w drugiej wojnie światowej (głównie Niemcom).

Obydwa te stanowiska znalazły swój wyraz w Karcie Narodów Zjednoczonych. Ostatnia tendencja została, jak wiadomo, wyraźnie sprecyzowana w art. 53. Postanowienie o samoobronie zbiorowej zawdzięcza swój byt w Karcie przede wszystkim pierwszej tendencji państw podniewoamerykańskich.

Jak już wyżej wspomniano, przedstawiciele krajów Ameryki Łacińskiej opierając się na doktrynie Monroego domagali się zachowania w mocy Aktu z Chapultepec, który mówił o akcji zbiorowej na wypadek agresji zbrojnej oraz na wypadek groźby napaści zbrojnej²⁸.

W tym celu kraje Ameryki Łacińskiej domagały się pełnej autonomii działania w ramach panamerykańskiego systemu regionalnego²⁹. Tego rodzaju stanowisko godziło w zasadniczą koncepcję scentralizowanej światowej organizacji bezpieczeństwa. Z tego względu nie było ono możliwe do przyjęcia. Konferencja w San Francisco musiała jednakże brać pod uwagę fakt, że państwa Ameryki Łacińskiej łącznie posiadały 20 głosów, bez których żaden z projektów postanowień Karty nie uzyskałby wymaganej większości 2/3 głosów. W związku z tym należało szukać kompromisowego rozwiązania, możliwego do przyjęcia dla wszystkich. Takim rozwiązaniem okazała się propozycja wprowadzenia do Karty postanowienia stwierdzającego, że członek NZ zachowuje prawo do samoobrony indywidualnej oraz może wspólnie z innymi państwami wystąpić przeciwko napaści zbrojnej dopóki Rada Bezpieczeństwa nie podejmie właściwych kroków.

O tym, jak ścisły związek istniał pomiędzy stanowiskiem krajów Ameryki Łacińskiej walczących o autonomię panamerykańskiego systemu regionalnego a poprawką Stanów Zjednoczonych, zmierzającą do znalezienia kompromisu pomiędzy koncepcją regionalistyczną a uniwersalistyczną na Konferencji w San Francisco, świadczy stwierdzenie Pod-

²⁸ Por. Zbiór Dokumentów pod red. Juliana Makowskiego [ZD], 1946, nr 2, s. 45. „Rządy reprezentowane na międzyamerykańskiej konferencji w sprawie wojny i pokoju oświadczają: «... że każdy zamach państwowy na całość lub nienaruszalność terytorium albo na suwerenność lub niezależność polityczną państwa amerykańskiego będzie uważany zgodnie z częścią III — za akt napaści na inne państwa podpisujące niniejszą Deklarację»”.

²⁹ Por. wspólny projekt poprawek do rozdz. VIII sekcji C propozycji z Dumbarton Oaks, przedłożony przez Chile, Ekwador, Kolumbię, Kostarykę i Peru w San

komitetu III/4/A, które głosi: „Akceptacja fuzji poprawek przedstawionych przez Stany Zjednoczone czyni zbędnym studiowanie różnych poprawek państw Ameryki Łacińskiej zgłoszonych do rozdziału VIII, sekcji C paragrafu 1 ... ponieważ ich treść zawarta jest w tej lub innej formie we wspomnianej fuzji poprawek”³⁰. Sprawa nowego postanowienia Karty znalazła się 23 V 1945 r. na posiedzeniu Komitetu III/4, który po zbadaniu zaleceń Podkomitetu III/4/A jednomyślnie powziął decyzję włączenia do Karty postanowienia o samoobronie³¹.

Z przebiegu prac Komitetu III/4 oraz Podkomitetu III/4/A w San Francisco wynika, że przyjęcie tego postanowienia przez Komitet III/4 wiązało się z tendencją do uzyskania określonej autonomii działania przez regionalne ugrupowanie państw amerykańskich. Trzeba stwierdzić, że przyjęte postanowienie widocznie nie wydawało się dość jasne w San Francisco, skoro przedstawiciele różnych państw kilkakrotnie składali oświadczenia interpretujące pojęcie samoobrony zbiorowej. Z oświadczeń tych wynika, że samoobronę twórcy Karty ONZ łączyli bardzo ściśle z uznanymi w niej układami regionalnymi. I tak np. przewodniczący Komitetu III/4 Lieras Camargo śpieszył wyjaśnić w imieniu delegacji kolumbijskiej, że dla „krajów Ameryki Łacińskiej ... termin «samoobrona zbiorowa» oznacza konieczność utrzymania systemów regionalnych jako systemów międzynarodowych”³². Wyżej wspomniany delegat mówił dalej: „Z ogólnego punktu widzenia Karta jest pewnego rodzaju konstytucją i dopuszcza ona prawo samoobrony zbiorowej wykonywane na podstawie paktów regionalnych, z chwilą gdy te ostatnie nie sprzeciwiają się celowi i zasadom Organizacji wyrażonym w Karcie”. Według interpretacji przedstawiciela Kolumbii nowe postanowienie o „samoobronie zbiorowej” oznaczało: „Rozpoczęcie tej obrony wówczas, gdy grupa krajów związana układem regionalnym uzna się za solidarną dla obrony wzajemnej ... To prawo obrony należy nie tylko do państwa

Francisco 6 V 1945 r. UNCIO, t. IV, s. 884, w szczególności p. IV oraz por. również UNCIO, t. XII, s. 841.

³⁰ UNCIO, t. XII, s. 855.

³¹ UNCIO, t. XII, s. 691. Ostatecznie postanowienie to w art. 51 Karty otrzymało następujące brzmienie: „Postanowienia niniejszej Karty nie godzą w nienaruszalne prawo do samoobrony indywidualnej lub zbiorowej w przypadku napaści zbrojnej na Członka Narodów Zjednoczonych, zanim Rada Bezpieczeństwa podejmie środki niezbędne dla utrzymania pokoju i bezpieczeństwa międzynarodowego. Członkowie Organizacji bezzwłocznie zawiadomią Radę Bezpieczeństwa o środkach zastosowanych w wykonaniu prawa do samoobrony. Środki te w żaden sposób nie mogą naruszać uprawnień Rady Bezpieczeństwa wynikających z niniejszej Karty, do działania w każdym czasie w sposób, jaki uzna ona za konieczny dla utrzymania lub przywrócenia międzynarodowego pokoju i bezpieczeństwa”.

³² Ibidem, s. 691.

będącego bezpośrednią ofiarą agresji; rozciąga się ono na kraje, które stały się solidarne przez podpisanie układu regionalnego z krajem bezpośrednio zaatakowanym"³³. Ten ścisły związek prawa do samoobrony zbiorowej z układami regionalnymi podkreślili również delegaci Kuby i Urugwaju. Delegat Urugwaju stwierdził m. in., że „prawo do samoobrony zbiorowej odnosi się nie tylko do Aktu z Chapultepec, lecz również do wszelkich układów regionalnych, które mogą powstać w przyszłości”³⁴. Także przedstawiciel Egiptu stwierdził, że przyjęte postanowienie o samoobronie rozciąga się również na Ligę Arabską³⁵.

Oprócz głosów dowodzących ścisłego związku prawa do samoobrony zbiorowej z układami regionalnymi, których częstym przykładem w dyskusji był system amerykański i Liga Arabska, należy zanotować na Konferencji w San Francisco tezę rozciągającą to prawo na dwustronne umowy sojusznicze państw europejskich³⁶. Ponieważ ówczesne dwustronne umowy o pomocy wzajemnej łączyły państwa położone w konkretnym rejonie, jaki w porównaniu do innych części świata niewątpliwie stanowi Europa, stanowisko francuskie dotyczyło również specyficznego przejawu regionalizmu.

W świetle wyżej przytoczonych oświadczeń z San Francisco można stwierdzić niewątpliwie istnienie ścisłego związku pomiędzy prawem do samoobrony zbiorowej i prawem członków NZ do zawierania układów regionalnych w sprawie utrzymania pokoju i bezpieczeństwa międzynarodowego w Karcie ONZ.

Z prac przygotowawczych Konferencji z San Francisco wynika więc, że samoobrona zbiorowa była rozumiana jako akcja wyłącznie regio-

³³ Ibidem, s. 691. W innym miejscu przewodniczący Komitetu III/4, Lieras Camargo, w następujący sposób zdefiniował pojęcie samoobrony zbiorowej: „W przypadku państw amerykańskich agresja przeciwko jednemu z państw amerykańskich stanowi agresję przeciwko wszystkim państwom amerykańskim i wszystkie one korzystają z prawa słusznej obrony (legitimate defence) przez dostarczenie pomocy państwu zaatakowanemu w celu odparcia agresora. To właśnie nazywa się prawem samoobrony zbiorowej”.

³⁴ Ibidem, s. 692.

³⁵ Jakkolwiek ściśle biorąc ta „solidarność z krajem zaatakowanym” w Pakcie Ligi Arabskiej przejawiała się tylko w postnowieniu art. 6. Według niego państwo będące ofiarą napaści lub któremu grozi napaść może zażądać natychmiastowego zebrania się Rady Ligi, która „uchwali jednogłośnie środki konieczne dla odparcia napaści” (ZD, 1946, s. 51—52).

³⁶ Ten ostatni głos należący do przedstawiciela Francji został zarejestrowany następująco w sprawozdaniu z czwartego posiedzenia Komitetu III/4 z dnia 23 V 1945 r.: „Delegat Francji [Paul Boncour] w tym koncercie krajów Ameryki Łacińskiej pragnie przemówić w imieniu Europy. Jest on zdania, że formuła zaaprobowana przez Komitet rozciąga się ogólnie na przypadki pomocy wzajemnej przeciwko agresjom” Por. UNCIO, t. XII, s. 692.

nalna³⁷. Trzeba stwierdzić, że teza uznająca samoobronę zbiorową za akcję wyłącznie regionalną znajduje poparcie w powojennej praktyce traktatowej państw. Nie wchodząc w szczegóły warto zauważyć, że wszystkie europejskie układy zawarte dla samoobrony zbiorowej ograniczają swój zasięg do określonego regionu geograficznego. Większość z tych umów, jak np. Pakt Unii Zachodnioeuropejskiej, Układy Bałkańskie i Układ Warszawski, odpowiada kryteriom geograficznym układów regionalnych. Nawet Pakt Północnoatlantycki, który nie odpowiada tym kryteriom, operuje również umownym, sztucznie stworzonym pojęciem regionu północnoatlantyckiego. Interpretowanie pojęcia samoobrony zbiorowej jako akcji regionalnej znalazło swój wyraz w komentarzach Karty ONZ³⁸ i w szczegółowych opracowaniach poświęconych samoobronie oraz układom regionalnym.

Egipski autor Boutros Ghali stwierdza: „Aby samoobrona zbiorowa miała realne znaczenie, aby nie służyła ona za pretekst do sprawiedliwej wojny rozprzestrzeniającej się (*généralisée*), trzeba, aby państwa, które powołują się na to prawo, należały do tego samego regionu”³⁹.

W związku z tezą, że samoobrona zbiorowa może być rozumiana jako akcja wyłącznie regionalna, wyłania się pytanie, dlaczego art. 51 dotyczący samoobrony został umieszczony poza rozdz. VIII Karty.

W odpowiedzi trzeba stwierdzić, że umieszczenie postanowień o samoobronie w rozdziale dotyczącym akcji Rady Bezpieczeństwa nie może przesądzać kwestii ścisłego związku prawa do samoobrony zbiorowej z postanowieniami Karty o układach regionalnych.

W San Francisco od początku dyskusji nad postanowieniami o samoobronie nie brana była pod uwagę możliwość włączenia tych postanowień do rozdziału o układach regionalnych. W sprawie miejsca w Karcie postanowień o samoobronie wywiązała się wówczas dłuższa dyskusja⁴⁰. Nie przeczy ona jednak tezie, że samoobrona zbiorowa rozumiana była w San Francisco jako akcja regionalna⁴¹.

Powstaje pytanie, dlaczego już od pierwszej propozycji nie brano

³⁷ Podobne stanowisko na podstawie prac przygotowawczych z San Francisco reprezentuje Nguyen Quoc Dinh, *La Légitime défense d'après la Charte des Nations Unies*, RGDIP, 1948, s. 244. Również Boutros Ghali, op. cit., s. 200. Taki punkt widzenia zdaje się podtrzymywać A. Jessup, *A Modern Law of Nations*, Nowy Jork 1950, s. 165.

³⁸ Por. Bentwich i Martin, *A Commentary on the Charter of the United Nations*, Londyn 1950, s. 108. Nie przeczy tej tezie również Goodrich i Hambro w *Charter of the United Nations*, 1949, s. 501, jakkolwiek uważają oni, że akcja samoobrony nie musi być przedsiębrana przez państwa geograficznie przyległe.

³⁹ *Contribution à l'étude des ententes régionales*, Paryż 1949, s. 200.

⁴⁰ Por. UNCIO, t. XII, s. 683—684, 694, 853.

⁴¹ Por. Nguyen Quoc Dinh, op. cit., s. 247.

pod uwagę możliwości umieszczenia artykułu o samoobronie w rozdziale dotyczącym układów regionalnych.

Po pierwsze — artykuł ten traktował nie tylko o samoobronie zbiorowej, lecz również o samoobronie indywidualnej i prawdopodobnie m. in. z tego tytułu umieszczono go w rozdziale o akcji Rady Bezpieczeństwa⁴². Z drugiej strony — na podstawie prac w San Francisco można wnosić, że przez wyłączenie samoobrony zbiorowej z postanowień rozdziału o układach regionalnych chciano podkreślić regułę pryncypialną tego rozdziału, głoszącą, że „żadne środki przymusu nie będą stosowane na podstawie układów regionalnych lub przez organizacje regionalne bez upoważnienia Rady Bezpieczeństwa”.

Ponadto jest rzeczą prawdopodobną, iż twórcy Karty nie chcieli ograniczać nakazem zawierania z góry układów regionalnych, dwu- lub wielostronnych, możliwości wykonywania prawa do samoobrony zbiorowej. Twórcy Karty pozostawili w ten sposób państwu położonym w tym samym regionie geograficznym, co i ofiara agresji, możliwość wykonywania samoobrony zbiorowej w przypadku konkretnej agresji zbrojnej, nie uzależniając wykonywania tego prawa od uprzedniego zawarcia umowy⁴³.

Z wystąpienia przedstawiciela ZSRR, które — jak wiadomo — zaważyły na umieszczeniu artykułu o samoobronie w rozdziale VII Karty, wynika, że chodziło o ograniczające interpretowanie postanowień o samoobronie⁴⁴.

W ten sposób twórcy Karty nie odrzucając ograniczenia, które wynika z traktowania samoobrony zbiorowej jako akcji wyłącznie regionalnej, podkreślili ścisłą więź tego prawa z prawami i obowiązkami Rady Bezpieczeństwa w dziedzinie utrzymania i przywracania pokoju między państwami.

Uzależnienie zaś prawa do samoobrony zbiorowej od uprawnień i obowiązków Rady Bezpieczeństwa podkreśla szereg istotnych ograniczeń w wykonywaniu prawa do samoobrony zarówno indywidualnej, jak i zbiorowej.

Podstawowym takim ograniczeniem jest fakt, że prawo do samoobrony przysługuje jedynie przeciwko państwu, które dokonało ataku zbrojnego (armed attack, aggression armée, wooružonnoje napadnienie). A zatem prawo to nie przysługuje w przypadkach innych form agresji, np. ekonomicznej, ideologicznej itd. Ponadto wykonywanie prawa do samoobrony w systemie ONZ zostało ściśle uzależnione od uprawnień

⁴² Por. Boutros Ghali, op. cit. s. 197.

⁴³ Por. Goodrich i Hambro, *Charter*, s. 302.

⁴⁴ Por. UNCIO, t. XII, s. 694.

i obowiązków Rady Bezpieczeństwa. Uzależnienie to według art. 51 przejawia się w trzech istotnych ograniczeniach swobody państw.

1. Prawo do samoobrony zbiorowej przysługuje tylko tak długo, dopóki „Rada Bezpieczeństwa nie podejmie środków niezbędnych dla utrzymania międzynarodowego pokoju i bezpieczeństwa”.

Jakkolwiek art. 51 nie mówi tego wyraźnie, należy domniemywać, że państwa mają prawo decydowania, od kiedy przysługuje im prawo do samoobrony. Jak już wyżej wspomniano, z art. 51 wynika, że prawo to przysługuje państwu „w przypadku napaści zbrojnej”. Należy wnosić zatem, że do państw należy podejmowanie decyzji, czy powstała „napaść zbrojna”. Decyzja ta może być podjęta tylko na własną odpowiedzialność państwa zaatakowanego lub państwa przyłączającego się celem wykonywania „samoobrony zbiorowej”. Podjęta w ten sposób decyzja podlega następnie ocenie Rady Bezpieczeństwa na podstawie art. 59 Karty.

Z przytoczonego na wstępie twierdzenia wynika, że akcja samoobrony w Karcie ma charakter pomocniczy i tymczasowy. Akcja samoobrony powinna być przerwana w myśl Karty z chwilą, gdy Rada Bezpieczeństwa podejmie środki niezbędne dla utrzymania pokoju i bezpieczeństwa międzynarodowego.

W związku z tym ostatnim wyrażeniem mogłaby powstać kwestia, kto ma decydować, czy środki podjęte przez Radę Bezpieczeństwa są „niezbędne” (nieobchodimyje, nécessaires, necessary). Jakkolwiek działalność Rady Bezpieczeństwa nie dostarcza przykładów praktycznych rozwiązań, wydaje się, że zadanie to należy do Rady Bezpieczeństwa. Ten punkt widzenia znajduje swe oparcie w ostatnim zdaniu art. 51, które mówi o środkach, jakie Rada Bezpieczeństwa uzna za konieczne. Uprawnienie to wynika bezpośrednio z art. 39 Karty, który jedynie Radę Bezpieczeństwa uprawnia w systemie ONZ do stwierdzenia aktu agresji. Organ ten powinien również stwierdzić, czy akcja samoobrony rozpoczęta przez członka na jego własną odpowiedzialność jest w istocie akcją samoobrony. Innymi słowy — Rada Bezpieczeństwa zgodnie z art. 39 powinna stwierdzić fakt dokonania ataku zbrojnego (aktu agresji) i zdecydować, jakie środki mają być podjęte zgodnie z art. 41 i 42 dla przywrócenia pokoju i bezpieczeństwa. Rada Bezpieczeństwa na podstawie art. 40 może wezwać strony do przyjęcia środków tymczasowych.

2. Członkowie Organizacji wykonując prawo do samoobrony obowiązani są bezzwłocznie zawiadomić Radę Bezpieczeństwa o środkach zastosowanych celem wykonania tego prawa.

3. „Środki te w żaden sposób nie mogą naruszać uprawnień Rady Bezpieczeństwa wynikających z Karty do działania w każdym czasie

i w sposób, jaki uzna za konieczny dla utrzymania lub przywrócenia międzynarodowego pokoju i bezpieczeństwa".

Wyżej wymienione ograniczenia wykonywania samoobrony zbiorowej wynikające z art. 51 Karty, podkreślone przez włączenie tego artykułu do rozdz. VII Karty, nie eliminują, jak już stwierdzono, podstawowego ograniczenia, jakim jest pojmowanie jej jako akcji wyłącznie regionalnej. Ze stwierdzenia tego, jak się zdaje, wynikają co najmniej dwa podstawowe warunki dla państw chcących działać w samoobronie zbiorowej: powinny one znajdować się wzajemnie w bezpośredniej bliskości w danym regionie geograficznym, ich wspólna akcja nie powinna wykraczać poza ramy regionu.

Ten punkt widzenia zdaje się całkowicie uzasadniać nie tylko interpretacja historyczna art. 51 Karty NZ, ale również powojenna praktyka traktatowa państw. Nie zapominajmy bowiem, że większość powojennych układów wielostronnych powołujących się na prawo do samoobrony zbiorowej łączy państwa konkretnych regionów geograficznych (np. Układ Warszawski, Pakt Bałkański, Pakt Brukselski, Pakt z Rio de Janeiro). Rzecz jasna, nie można zapominać również o negatywnych z regionalnego punktu widzenia przykładach. Jednym z takich wyjątków, potwierdzających omawianą wyżej regułę, jest Pakt Północnoatlantycki. Układ ten bowiem, choć w rzeczywistości nie ma nic wspólnego z pojęciem regionalizmu⁴⁵, w sposób abstrakcyjny, jakby dla wykazania swej rzekomej zgodności z Kartą NZ, operuje sztucznie stworzonym pojęciem regionu północnoatlantyckiego.

Konkludując, obecnie w systemie ONZ, celem wyjaśnienia, czy konkretny układ międzynarodowy w sprawie samoobrony zbiorowej jest zgodny z Kartą NZ, należy przede wszystkim ustalić, czy można uznać go za układ regionalny w świetle Karty oraz czy akcja samoobrony zbiorowej przewidziana w tym układzie odpowiada kryterium regionalizmu. Dopiero następnie należy zbadać zgodność jego postanowień z innymi odpowiednimi przepisami Karty. Jeżeli jakiś układ nie odpowiada kryterium regionu (jak np. Pakt Północnoatlantycki), w takim wypadku prawo do samoobrony zbiorowej było tylko pretekstem do zawarcia sojuszu wykraczającego poza ramy uznane w Karcie ONZ.

⁴⁵ Por. m. in. Memoranda radzieckie z 29 I 1949 i 31 III 1949, ZD, 1949, s. 96 i 281; A. Lachs, *Pakt Atlantycki a Karta NZ*, „Państwo i Prawo” 1949, nr 4; S. Siibert, *OTAN: origine, mecanisme, nature*, RGDIP 1956, s. 191—192; L. Gelberg, *Układ Warszawski*, Warszawa 1957, s. 154.